

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wolnosc-i-niezawislosc/86855,Wojciech-Blasik-i-grupa-samoobrony-tarnowskiego-WiN.html>



ARTYKUŁ

Wojciech Błasik i grupa samoobrony tarnowskiego WiN

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: MICHAŁ WENKLAR 08.10.2021

Odbicie aresztowanego kolegi, akcje ulotkowe i kary chłosty. Później śledztwo, tortury i wieloletnie więzienie. Grupa samoobrony z Placówki WiN w Tarnowie stanowi doskonały przykład losów poakowskiego podziemia.

Jeszcze nim powstało Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, w rejonie Tarnowa organizowała się poakowska konspiracja pod spotykaną również w innych częściach kraju nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK). Nowe struktury w mieście budował Marian Borowiec „Myszka”, wcześniej zastępca komendanta miejscowej placówki AK. Polecił on Teodorowi Truchanowi „Bartoszewi”, wcześniej dowódcy plutonu w tejże placówce, zorganizowanie kilkusobowej grupy patrolowo-propagandowej, złożonej z młodych, a sprawdzonych już w konspiracji ludzi.



Augustyn Jurkiewicz na zdjęciu sygnalitycznym zrobionym mu przez policję polityczną reżimu Bieruta. Fot. z zasobu IPN

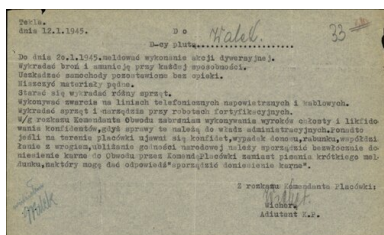
30 grudnia 1949 r. „Walek” został aresztowany. Przez kolejne dni był torturowany. Był bity rękoma i gumową rurą, szczególnie po głowie i po stopach. Kopano go po nogach, biodrach i plecach. Rażono go prądem. Uderzeniem krzesła rozcięto mu głowę. Wśród bijących go funkcjonariuszy znajdował się późniejszy minister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, wówczas

p.o. zastępcy szefa WUBP w Krakowie.

Patrol ROAK

Pierwszym członkiem oddziału został Augustyn Jurkiewicz „Szypr”, „Kalicki”, służący od połowy 1944 r. w plutonie Truchana. Z pomocą Jurkiewicza do oddziału został włączony Zbigniew Zieliński „Stal”, a później kolejni: Eugeniusz Błachowski „Dąb”, Władysław Jagiełło „Szydłowski”, Hieronim Stężowski „Hirek” oraz Ryszard Kwaśniewicz „Łoś”. W niektórych działaniach brał również udział Eugeniusz Żelechowski „Tunny”. Najstarszy z nich miał dwadzieścia dwa lata, najmłodszy po osiemnaście lat.

Do zadań patrolu Truchana należało m.in. przeprowadzanie akcji ulotkowych oraz prowadzenie nasłuchu audycji radiowych z Zachodu. Grupa przeprowadziła również śmiałą akcję z zakresu samoobrony – odbicie z tarnowskiego więzienia Zbigniewa Madeja „Laksa”.



Jeden z dokumentów z zagarniętego przez służby ówczesnej RP archiwum oddziałów AK i struktur poakowskich działających w rejonie Tarnowa. Z zasobu IPN

Madej był rówieśnikiem i kolegą z AK członków grupy Truchana. Kluczową rolę w tej akcji odegrał Jan Mojek „Smok”, żołnierz podziemia i funkcjonariusz straży więziennej, który uzyskał od kierownika więzienia zgodę na wysłanie „Laksa” do szpitala na prześwietlenie. Gdy w umówionym dniu – 13 VIII 1945 r. – Madej wracał ze szpitala eskortowany przez jednego strażnika, czekało na nich w zasadzce czterech członków grupy z Jurkiewiczem na czele. Konspiratorzy rozbroili strażnika, a Jurkiewicz wziął Madeja na ramę i rowerem odwiózł

w bezpieczne miejsce. Z fałszywymi dokumentami „Laks” wyjechał do Krakowa. Zamieszkał później pod fałszywym nazwiskiem w Świdnicy, gdzie dołączył do konspiracyjnej organizacji młodzieżowej Inspektorat „Afryka”. Za tę działalność został aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. Dopiero w rok po wyroku, w toku dalszego rozpracowania ujawnił swoje prawdziwe nazwisko i tarnowską przeszłość.

Oddział „Walka”

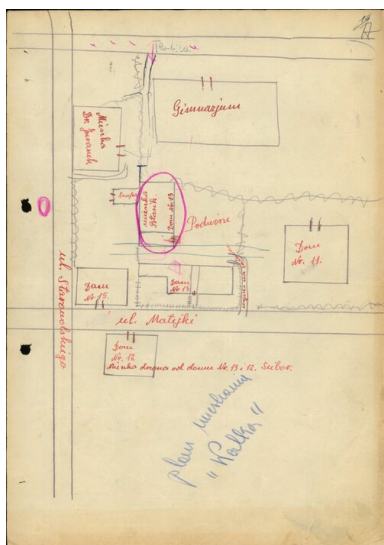
Kiedy powstało Zrzeszenie WiN, grupa Truchana automatycznie znalazła się w strukturach Placówki WiN w Tarnowie, choć miała też związki z lokalną siatką Brygad Wywiadowczych WiN. Wkrótce zmienił się dowódca. Borowiec przekazał grupę pod dowództwo Wojciecha Błasika „Walka”. Błasik był doświadczonym konspiratorem, w AK dowódcą plutonu WSOP. Z przekazanych mu ludzi utworzył oddział samoobrony tarnowskiej placówki WiN. Nie wszyscy żołnierze grupy Truchana przeszli pod jego rozkazy. Stężowski i Kwaśniewicz woleli dołączyć do oddziału PAS-NZW Tadeusza Gajdy „Tarzana”, który w marcu 1946 r. przeszedł na teren powiatu tarnowskiego z Rzeszowszczyzny. Z „Tarzanem” współpracował również Teodor Truchan.

Jeszcze nim powstało Zrzeszenie „WiN”, w rejonie Tarnowa organizowała się poakowska konspiracja pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK). Marian Borowiec „Myszka”, wcześniej zastępca komendanta miejscowej placówki AK, polecił Teodorowi Truchanowi „Bartoszewi” zorganizowanie kilkusobowej grupy patrolowo-propagandowej, złożonej z młodych, a sprawdzonych już w konspiracji ludzi.

Oddział Błasika prowadził zarówno działania propagandowe, jak i te mieszczące się w pojęciu samoobrony. Regularnie realizował akcje ulotkowe – m.in. przed tzw. referendum ludowym oraz po wydarzeniach z 3 maja 1946 r. w Krakowie. Dwukrotnie oddział wykonał karę chłosty. W grudniu 1945 r. karę taką otrzymał Jan Krygicz, funkcjonariusz Straży Więziennej, który szczególnie źle obchodził się z aresztowanymi akowcami. Kara odniosła skutek – Krygicz zwolnił się ze służby i wyjechał z Tarnowa. Drugą osobą ukaraną w ten sposób był Paweł Krzyżanek, sekretarz Komitetu Zakładowego PPS w Mościckiej Fabryce Związków Azotowych.

Krzyżanek, sam były żołnierz AK, miał szykanować w fabryce byłych akowców i grozić im denuncjacją.

Jeden raz oddział Błasika otrzymał rozkaz wykonania wyroku śmierci. Chodziło o Bogdana Grzybka „Posępnego”, kolegę członków oddziału z AK i szkoły średniej, podejrzanego o współpracę z UB. Ludzie Błasika rozpoczęli obserwację, żeby potwierdzić zarzuty, sami nie byli jednak chętni do wykonania wyroku. Ostatecznie „Posępnego” zastrzelili Stężowski i Kwaśniewicz, czyli ta dwójka, która wcześniej przeszła do oddziału PAS-NZW „Tarzana”.



Plan mieszkania Wojciecha Błasika - z materiałów śledztwa prowadzonego przeciwko niemu przez służby ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej. Z zasobu IPN

Tortury i więzienie

W sierpniu 1946 r. miała w Tarnowie miejsce pierwsza fala aresztowań wśród działaczy WiN. Wśród zatrzymanych znaleźli się także ludzie powiązani z grupą Błasika – m.in. Truchan i Kwaśniewicz, skazani później odpowiednio na dożywocie i karę śmierci (szczęśliwie złagodzone po amnestii). W tej sytuacji oddział zawiesił działania, jego członkowie zaczęli się ukrywać, część na stałe wyjechała z Tarnowa.

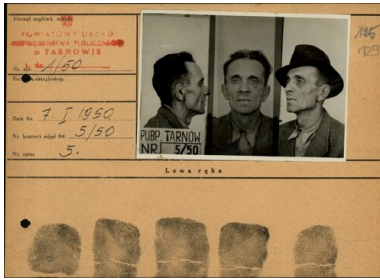
Kiedy powstało Zrzeszenie WiN, grupa Truchana automatycznie znalazła się w strukturach placówki WiN w Tarnowie. Borowiec przekazał grupę pod dowództwo Wojciecha Błasika „Walka”. Błasik był doświadczonym konspiratorem, w AK dowódcą plutonu WSOP. Z przekazanych mu ludzi utworzył oddział samoobrony tarnowskiej placówki WiN.

Kilku żołnierzy „Walka” po wyjeździe z miasta podjęło studia. Kilku postanowiło skorzystać z amnestii z lutego 1947 r. i ujawnić się z okupacyjnej, a częściowo i powojennej przeszłości. Sam Błasik stale się ukrywał – u krewnych, w kryjówce w domu czy u znajomych na ziemiach zachodnich. Nie ujawnił się po amnestii, nie podejmował też już działalności konspiracyjnej, choć utrzymywał kontakt z byłymi działaczami WiN.

W grudniu 1948 r. został aresztowany brat Augustyna Jurkiewicza z oddziału „Walka” Czesław Jurkiewicz, który przez pomyłkę spowodował awarię w miejscu pracy. Podejrzany o sabotaż, był tak długo bity, aż zaczął zeznawać o nieistniejącej organizacji podziemnej, podając jednak prawdziwe nazwiska. Tak UB trafił na ślad Błasika. 30 grudnia 1949 r. „Walek” został aresztowany. W momencie zatrzymania próbował jeszcze sięgnąć po broń, a gdy mu to udaremnilo, miał powiedzieć:

„Tak, jestem Błasik Wojciech, a cokolwiek robiłem, to robiłem jako dobry Polak”.

Przez kolejne dni „Walek” był torturowany, co potwierdziło później wewnątrzresortowe śledztwo. Był bity rękoma i gumową rurą, szczególnie po głowie i po stopach. Kopano go po nogach, biodrach i plecach. Rażono go prądem. Uderzeniem krzesła rozcięto mu głowę. Wśród bijących go funkcjonariuszy znajdował się późniejszy minister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, wówczas p.o. zastępcy szefa WUBP w Krakowie. Torturowany Błasik przyznał się do założenia – nie istniejącej w rzeczywistości – „Organizacji Wyzwolenia Gospodarczego i Społecznego”, o której wcześniej zeznał Czesław Jurkiewicz. W lutym 1950 r. zmaltretowanego Błasika przeniesiono do więziennego szpitala, gdzie przeszedł trzy operacje nóg. Po powrocie do aresztu odwołał zeznania.



**Karta śledcza Wojciecha Błasika,
którego policja polityczna Bieruta
sfotografowała tu już po
pierwszych brutalnych
przesłuchaniach „Walka”. Z
zasobu IPN**

Podczas rozprawy Błasik oświadczył:

„Wyjaśnienia moje złożone w śledztwie są nieprawdziwe, ponieważ zostały na mnie wymuszone biciem. Byłem bity przez przesłuchujących mnie bardzo często i biło mnie zawsze kilku, czasem nawet pięciu, w ten sposób, że kopali mnie butami, bili gumą oraz nogami od krzesel i stołów”.

W protokole rozprawy zanotowano blizny na głowie i nogach okazane przez Błasika. Za stosowanie niedozwolonych metod śledczych kilku funkcjonariuszy poniosło później karę – zaledwie kilku dni aresztu, co Wydział ds. Funkcjonariuszy MBP tłumaczył „zachowaniem się podejrzanego Błasika Wojciecha w czasie śledztwa”. Sąd uznał co prawda, że „Organizacja Wyzwolenia Gospodarczego i Społecznego” nie istniała, ale za działalność w WiN skazał Błasika na 15 lat więzienia.

Wkrótce po aresztowaniu Błasika zatrzymano pozostałych ludzi związanych z jego oddziałem. Sądzone ich w trzech osobnych rozprawach, skazano na kary do 15 lat więzienia. Od 1954 r. zaczęli sukcesywnie opuszczać więzienia. Jako ostatni na wolność wyszedł Wojciech Błasik – dopiero 12 kwietnia 1957 r.

COFNIJ SIĘ